

**Mediatel** Koszty zmiany strategii mocno obciążają hurtownika

## Jeszcze jeden okres strat

Zaistnieć na stałe jako gracz na rynku ruchu międzynarodowego – taka idea przyświeca zarządowi Mediatelu. Realizuje on zmodyfikowaną strategię hurtowego operatora, zakładającą, że będzie on świadczył pełną gamę usług telekomunikacyjnych innym operatorom i firmom. Zdaniem prezesa Marcina Kubita koszty zdobywania klientów (w tym obniżenie cen) i czasowy spadek wolumenu ruchu telekomunikacyjnego przechodzącego przez sieć Mediatelu to główna przyczyna słabych wyników spółki w I kwartale.

Przychody spółki skurczyły się o ponad połowę do 25,4 mln

zł, wyniki operacyjny i netto znalazły się mocno pod kreską. Straty wyniosły odpowiednio 4,5 mln zł i 4,8 mln zł. Przed rokiem grupa zarobiła na czysto 2 mln zł.

– Nie planowaliśmy aż takiego spadku przychodów, a EBITDA miała oscylować wokół zera – przyznał Kubit. Według niego największy wpływ na przychody grupy miało rozwiązanie współpracy z kilkudziesięcioma mniejszymi operatorami. To wywołało spadek ruchu obsługiwanego przez Mediatel. Kubit zapewnił, że jest już odbudowywany. – Udało nam się przekonać do oferty dużych hurtowników

i zagranicznych operatorów narodowych – powiedział.

Iwona Rytel, odpowiedzialna za finanse Mediatelu, poinformowała, że 1/3 straty na poziomie EBITDA (0,6 mln zł na 1,9 mln zł) to efekt rezerw na należności od operatorów, z którymi zaprzestano współpracy.

– Zmieniamy strategię po to, aby EBITDA była pozytywna. Jeszcze w II kwartale będzie zapewne ujemna – mówił Kubit.

W I kwartale zarząd obniżał koszty stałe grupy. Zatrudnienie spadło ze 110 do 80 osób. Według Rytel oszczędności można szacować na kilkaset tysięcy złotych miesięcznie. ZIU